



DR N. MED. MAREK TOMCZAK
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA:
KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZZ, BOTOX
KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK

UL. TĘCZOWA 5-7, TEL. +48 67 250 90 18, KOM. +48 601 210 010

NICI WCHŁANIAJĄCE LIFTINGUJĄCE
Variable Pulsed Light

- usuwanie przebarwień na skórze,
- usuwanie owłosienia,
- fotoodnowa skóry,
- usuwanie i redukcja zmian naczyńniczych,
- leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych.

NOWOŚĆ!
PROFILO - odzyskaj młodość w 5 minut

WWW.PROESTE.EU



ISSN 2449-9293

NAJWIĘKSZE MEDIA W REGIONIE

nakład 8600 egz. w tym 1600 wydań internetowych dla abonentów PDF

Extrawalcz.pl

nr 334 rok VI, 14 marca 2019 r.

Wałcz ♦ Człopa ♦ Tuczno ♦ Mirosławiec

Draka o Drako

W mediach społecznościowych zawrzało. Przez wpis dotyczący przesunięcia terminu regat smoczych łodzi i anulowanie zamówienia ofertowego na gastronomię internauci orzekli, że Festiwal Dwóch Jezior... się nie odbędzie. - To wierutna bzdura - zapewniają organizatorzy. - Jesteśmy w trakcie przygotowań tej edycji i już myślimy o kolejnych, bo to impreza z ogromnym potencjałem, w którą chcemy i będziemy inwestować.

Zaczął się od unieważnienia zapytania ofertowego na organizację gastronomii przez dyrektora Wałeckiego Centrum Kultury Macieja Łukaszevicza.

- Zapytania ogłosiliśmy wzorując się na tych z poprzedniego roku, nie zwróciliśmy jednak uwagi na zapis, który nie określał precyzyjnie, czy oferenci powinni podawać kwoty netto czy brutto, co jest przecież niezwykle istotne i zdecydowało o unieważnieniu zapytań. Zapytanie zostanie poprawione i zamieszczone ponownie - wyjaśnia. - Festiwal się odbędzie, przygotowania są bardzo zaawansowane, zawsze było dużo atrakcji, teraz będzie ich jeszcze więcej. Mało tego, już myślimy o przyszłorocznej edycji, mamy wiele pomysłów nie na rok, dwa, a na pięć lat.

Na facebookowym profilu Stowarzyszenia Miłośników Wody Drako (w poprzednich latach odpowiedzialnego za organi-

zację i przeprowadzenie regat smoczych łodzi) pojawiła się informacja o tym, że organizatorzy festiwalu telefonicznie poinformowali Drako o zmianie terminu regat z soboty na niedzielę. Prezes Anna Freimut wyjaśnia, że można je przeprowadzić wyłącznie w sobotę, ponieważ zawodnicy przyjeżdżają z całej Polski, a nawet zagranicą, zawody trwają do wieczora, co uniemożliwi zawodnikom powrót do domu i obowiązków służbowych na czas. Wpis był początkiem niemal zbiorowej hysterii. Internauci pisali, że F2J się „zwija”, że to wszystko dlatego, że mieszkańcy nie chcieli w Wałczu PiS-u, to teraz mają za swoje (!) i że właściwie to regaty smoczych łodzi były największą atrakcją festiwalu.

Anna Freimut zwraca uwagę, że od początku stowarzyszenie brało udział w organizacji zawodów, że dzięki ich zaangażowaniu regaty bardzo się przez te lata roz-

winięły, w ubiegłym roku wzięło w nich udział 410 zawodników we wszystkich kategoriach. W organizację zaangażowało się także 20 wolontariuszy ze środowiska SMW Drako. A. Freimut ma żal do organizatorów festiwalu, że nikt z nimi nie negocjował terminu, ich odmowna odpowiedź została po prostu przyjęta.

- Boli traktowanie nas jak bardzo małego podmiotu niższej kategorii, z którym nawet nie warto rozmawiać twarzą w twarz. Przykro nam niezmiernie, że masa ludzi mogła uczestniczyć w sobotnich regatach - mówi A. Freimut. - To boli, że przez taką jednostronną decyzję zawodnicy z klubów, które zapraszaliśmy już w zeszłym roku też muszą wykreślić ten termin ze swojego kalendarza niemal w ostatniej chwili. Boli, że burmistrz Maciej Żebrowski, który zaznacza, że jest otwarty na dialog, sprytnie unikał odp-

wiedzi na zadawane przez nas pytania w ostatniej transmisji na żywo, która odbywała się na FB w nawiązaniu do jego 100 dni rządów.

A. Freimut zwraca ponadto uwagę, że na nieobecności Drako podczas Festiwalu Dwóch Jezior

zależało przewodniczącemu Rady Miejskiej Pawłowi Łakomemu, który też jest związany ze sportami wodnymi.

- W związku z rezygnacją organizacji regat smoczych łodzi podczas festiwalu przez stowarzyszenie Drako, komitet organizacyjny

Dokończenie na str.8

REKLAMA

MOBILNY SERWIS 24h
ZAKUWANIE
I DORABIANIE WEŻY
HYDRAULICZNYCH
☎ 600 429 858

„Gospoda”
zatrudni
do sprzedaży
łodów
tel. 507 526 220

CZYSZCZENIE
Mebli
w domu klienta
Dywanów
Wykładzin
Wałcz, Wojska Polskiego 50
tel. 518 245 080

OUTLET
NIEMIECKIE PŁYTKI GRESOWE
60x60 | 30x60 | 33x33
ŚCIENNE I PODŁOGOWE

**NOWA
UWAGA
DOSTAWA**

od 13,90 zł/m²
Cena brutto.

PCMB
www.pcmbwalcz.pl

ul. Bydgoska 75
Wałcz

☎ 67 258 54 80
☎ 515 287 616



Spadek czy utrzymanie?

Od porażki rozpoczęli wiosenną rundę rewanżową piłkarze Orła. Ta przegrana, a także perspektywa kolejnych, ciężkich spotkań każe zastanowić się nad sensem kontynuowania dalszej gry. Należy sobie jasno powiedzieć, że Orzeł walczy tylko i wyłącznie o utrzymanie na tym poziomie

rozgrywek. Uważam - i tu narażę się wielu, jeżeli nie wszystkim kibicom - że należy zastanowić się czy nie lepszy byłby spadek do niższej ligi? Patrząc na skład zespołu w meczu ze Szczecinkiem można odnieść wrażenie, że zapowiadane jesienią wzmocnienia nie nadeszły. Z całym szacunkiem dla występujących obecnie na murawie zawodników, to zestawienie nie jest najbardziej optymalne i najsilniejsze. W czasie zimowej przerwy część piłkarzy z pierwszego składu odeszła do innych zespołów, a ich zamiennicy - ponownie z całym szacunkiem - nie prezentują już takiego poziomu. Brutalna prawda jest taka, że gdyby trener Pilip miał do dyspozycji tych, którzy opuścili zespół, skład drużyny byłby zupełnie inny, a część obecnie reprezentujących biało-niebiesko-czerwone

barwy nawet nie zasiadłaby na ławce rezerwowych. Występy na czwartoligowym poziomie to nie tylko większy wysiłek, lecz także inna, lepsza jakość, systematyczność w treningach i podejmowanie wyzwań. Oczywiście również znacznie większe koszty niż gra na niższym poziomie i tu dochodzimy do sedna sprawy. Wszystko rozbija się o pieniądze i w tym miejscu należy pochylić czoła przed zarządem i prezesem - również występującego w IV lidze - Gryfa Polanów. W Polanowie oceniono, że aby zakończyć rozgrywki, potrzeba dodatkowo co najmniej 100 tysięcy złotych, a na to klubu nie stać i dlatego przed rundą wiosenną zdecydowano o wycofaniu zespołu z rywalizacji. Klub nadal będzie istniał i grał w niższych klasach, lecz nie będzie już generować długów. Jak

stwierdził jeden z obserwatorów wałeckiego piłkarskiego środowiska „99 proc. innych prezesów pazurami trzymałoby się tynku, aby tylko - bez względu na koszty i rosnące długi - pozostać w IV lidze i dlatego należy uszanować i pochwalić decyzję prezesa Gryfa”.

Wałecka Rada Miasta przyznała Orłowi dotację w wysokości 80 tysięcy złotych, lecz postawiono warunek, że po zakończeniu rozgrywek zespół musi pozostać na tym samym poziomie. Spadek oznacza koniec wsparcia, a podobny warunek postawił również co najmniej jeden poważny sponsor. Uważam - ponownie narażając się kibicom - że będą to źle zainwestowane pieniądze. Oczywiście życzę Orłowi powodzenia, lecz po obserwacji przygotowań, liczbie zawodników, którzy ode-

szli i poziomie wykształcenia ich zamienników odnoszę nieodparte wrażenie, że w czerwcu przygoda Orła na czwartoligowych boiskach się zakończy. A nawet jeżeli nie, to należy sobie zadać pytanie; co dalej? Znowu zaczną się nerwowe ruchy, dociskanie kolaniem budżetu, którego i tak nie będzie można domknąć, niepewność czy na mecz, zwłaszcza wyjazdowy, zbierze się 11 zawodników i zastanawianie się - tak jak w ciągu ostatnich kilku lat - co robić? Po spadku zespołu do niższej ligi część problemów na pewno zniknie, a kibice - ja na pewno - będą woleli oglądać zwycięstwa swoich ulubieńców - co z tego, że w niższej lidze - niż dotkliwie i bolesne porażki w wyższej klasie rozgrywkowej.

piotr

REKLAMA

ZŁOTA RYBKA
ZAPRASZA
NA FESTIWAL MŁODEGO ODKRYWCY
I DRZWI OTWARTE
PIĄTEK, 22.03.2019
GODZ. 18.00 - 21.00
SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO W CHWIRAMIE

REKLAMA

PARK LINOWY
sezon 2019
jeden z największych
w Polsce
10 tras,
1600 m długości,
ponad 100 przeszkód!

Mapa lokalizacji: Rudnicapark, Kłebowice, Jastrowie Górska, Wałcz, Pila, Poznań, Bydgoszcz, Człopa, Gorzów Wlkp., Mielnik, Szyszów, Czaplinek, Kokbrzeg.

REZERWACJE: tel. 504 222 688
www.rudnicapark.pl

Szczygłowscy
Biżuteria złota i srebrna
Zegarki
ul. Kilińszczaków 5
czynne: 10:00 - 18:00

ADRES REDAKCJI
ul. Bankowa 2, 78-600 Wałcz

REDAKTOR NACZELNY
Piotr Kurzyński
I ZESPÓŁ REDAGUJĄCY

KONTAKT:
e-mail: extrawalcz@gmail.com
strona internetowa: www.extrawalcz.pl
Telefon: 67 387 42 43

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 9:00 do 15:00

WYDAWCA:
Agencja 3 Głowy Produkcystyn

PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE:
Damian Kristofsson, Alex Kisiełewska

DRUK:
Drukarnia AGORA S.A.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za
treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń
oraz zastrzega sobie prawo do redagowania
i skracania nadesłanych tekstów. Listy
nadsyłane do redakcji są wyrazem opinii ich
autorów. Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych.

GAZETA ZRZESZONA W
PGW



15 sierpnia 2019 roku odbędzie się trzecia edycja Święta Ziół w Siedmiu Ogrodach w Łowiczu Waleckim.

Poprzednie dwie edycje spotkały się z wielkim zainteresowaniem. Odwiedziło nas za każdym razem ponad tysiąc osób, które skorzystały z licznych atrakcji kulturalnych, takich jak: koncerty, warsztaty, wykłady o ziołach, a także relaksacyjnych masaży oraz z zakupów na stoiskach z wyrobami ziołowymi, rękodziełem oraz zdrową żywnością.

Aby wzbogacić tegoroczny program Festiwalu i zaprosić ciekawych artystów potrzebujemy naturalnie zgromadzić odpowiedni budżet. Dlatego chcielibyśmy zwrócić się z prośbą o wsparcie finansowe lub rzeczowe Święta Ziół.

W zamian oferujemy stosowną promocję poprzez umieszczenie informacji o sponsorze na plakatach, na naszej stronie internetowej i facebooku oraz innych działaniach promocyjnych.

Serdecznie zapraszamy do współpracy. Zróbmy razem wyjątkowe wydarzenie kulturalne, które na stałe wzbogaci ofertę turystyczną naszego regionu i będzie jego promocją!

Zapraszamy do udziału wystawców naturalnych produktów i wyrobów, oferujących konsumpcję, właścicieli szkółek zielarskich i ogrodniczych.

W sprawie współpracy prosimy o kontakt pod adresem mailowym: 7ogrodow@gmail.com lub telefonicznie pod numerem 602 816 919



Tym razem skończyło się szczęśliwie

W piątek (8 bm.) doszło do dwóch groźnie wyglądających zdarzeń drogowych. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.



Do pierwszej kolizji doszło ok. godz. 10.30 na drodze krajowej nr 22 między Rusinowem i Człopą (fot. OSP Człopa), gdzie zderzył się czołowo opel z volkswagenem. Jedna osoba trafiła do szpitala na obserwację. Przez niecałą godzinę ruch w tym miejscu odbywał się wahadłowo.

Dруга kolizja zdarzyła się ok.

godz. 13.00 w Wałczu na al. Zdobyców Wału Pomorskiego (przy starym szpitalu powiatowym). Prawdopodobnie kierowcajechał z nadmierną prędkością, nie opamiętał swojego bmw na zakręcie, następnie „ściął” znak drogowy i wylądował na poboczu.

Kierowcy byli trzeźwi.

mk, fot. Czytelnika

REKLAMA

Artyzm precyzji, mistrzowska dokładność...

www.optyk-walcz.pl

Okulary wykonujemy w ciągu 1 godz

Walcz Al.1000-lecia 4
pon.-pt. 9⁰⁰-18⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰
tel. 67 387 19 58

Najnowsza kolekcja
Ray Ban, Vogue, Tous, Furla,
Emporio Armani, Versace,
Fendi, Carolina Herrera, Oakley Joop

Szklą progresywne

OPRAWY
do 50% taniej
do wyczerpania zapasu

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
OKULISTA LUB OPTOMETRYSTA

Korzystna refundacja NFZ
limit do 50,- zł za jedną soczewkę

Dobór soczewek kontaktowych

 **Budmet**
okna i drzwi

OKNA • DRZWI • ROLETY

    EI30
EI60

Walcz, ul. Kołobrzeska 37, tel. 67 258 34 24, 605 548 500
e-mail: biuro@pw-budmet.pl
www.pw-budmet.pl

 **Systemy Zaciemnień Wnętrz**
Rolety

markizy moskitiery

20 lat doświadczenia

www.strolety.com.pl

Jarosław Strojny
64-980 Trzcianka
ul. Mickiewicza 60
tel/fax 67 216 52 88
kom. 604 560 745

pomiar i wycena
w domu klienta
GRATIS!

Ogłoszenia drobne

-- PRACA --

• Praca dodatkowa. Poszukujemy do współpracy ankieterów, mile widziani studenci. Towarzystwo Społecznie Odpowiedzialnego Biznesu.
Tel. 668 945 990

• Praca w kwaciarni. Tylko dla osób z doświadczeniem.
tel: 507033137 email:malwa7@onet.eu

• Zatrudnię majstra budowy, brygadzystę z doświadczeniem TOMBUD Wałcz.
Tel. 504 408 763

• Opiekunka Seniorów w Niemczech. Przyjdź na spotkanie z rekruterem w Wałczu. Jesteśmy w każdy czwartek, w godz. 10-16, Dom Rzemiosła, ul. Kilińszczaków 38,
tel. 514 781 838, Promedica24

• Pracuj jako opiekunka Seniorów w Niemczech. Oferujemy atrakcyjne zarobki oraz bezpłatne kursy języka niemieckiego od podstaw w Wałczu.
Tel. 514 781 838, Promedica24

-- LOKALE, NIERUCHOMOŚCI --

• Zamienię mieszkanie własnościowe 4 pokojowe na 3 pokojowe Wałcz, Dolne Miasto
tel. 531 674 938

• Sprzedam działkę w Strącznie nad jeziorem Raduń, około 50 arów.
Tel. 668 007 433

• Dom bezpośrednio nad rzeką w Golcach, sprzedam na działce 2800 m2. Zdjęcia na otodom
Tel. 731 917 938

• Sprzedam mieszkanie w Karsiborze.
Tel. 513 281 038

• Sprzedam działkę budowlaną 521m2+ działkę ogrodniczą 2900m2. Nowe Morzyce.
Tel. 693 424 150

• Sprzedam lub wynajmę lokal użytkowy w Wałczu. Powierznia 30m2. Dobra lokalizacja.
Tel. 500 081 681

• Poszukuję garażu do wynajęcia.
Tel. 501 464 027

• Pilnie poszukuję garażu w okolicach. ul. Południowej.
Tel. 697 480 192

• Poszukuję do wynajęcia pół domku.
Tel. 883 072 790

• SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ 8,14 HA Z WARUNKAMI ZABUDOWY.
Tel. 792 020 549

• Sprzedam mieszkanie w Karsiborze 62m2.
Tel. 513 282 038

• Kupię dom w Wałczu. Możliwość zamiany na całkowicie wyremontowane mieszkanie na I piętrze, Zatorze I.
Tel. 661 786 296

• Sprzedam działkę budowlaną 1500m2 uzbrojoną, dom- stan surowy, warsztat, budynek gospodarczy Wałcz, ul. Podleśna 10 (Chrzastkowo)
Tel. 721 433 445

• Sprzedam kawalerkę 49m2.
Tel. 697 118 216

• Pokoje do wynajęcia 4- osobowe dla pracowników. TV, łazienki, kuchnia.
Tel. 790 386 813

• Wynajmę lokal
Tel. 725 929 462

• Gostomia- w atrakcyjnej cenie sprzedam środkowe, bezczynszowe, trzy pokojowe mieszkanie 63,1m2 na pierwszym piętrze w bloku z balkonem i przynależną piwnicą. Mieszkanie ma okna pcv i jest ocieplane własnym bezobsługowym CO. W pakiecie garaż i gustownie urządzone 550m działka.
Tel. 516 145 518

• Wynajmę lub sprzedam:
-Sklep w Wałczu o pow. 300 m2 (aktualnie sklep meblowy)
-2 hale magazynowe w Kołatniku (pow. 400 m2 każda)
-działkę budowlaną ok. 1500 m2 z budynkiem gospodarczym, uzbrojoną w Chudym(woda, energia elek., instal. gazowa)
Obiekt produkcyjno – magazynowy ok 680 m2 na działce 6300 m2. Wolnostojący w Witankowie.
Tel. 602 497 237

• Sprzedam działkę nr26 w ogrodach „Plony” przy ul. Bydgoskiej.
Tel.67 387 36 78

• Sprzedam działkę rolną 0,5ha za Kłębowcem.
Tel. 67 387 36 78

• Sprzedam dom 123m2 3000 zł m2 ul. Chopina, garaż w piwnicy.
Tel. 536 389 203

• Wynajmę lokal Al.Tysiaclecia10 w Wałczu ,75m2 Idealny na sklep, gabinet, biuro.
Tel. 510 565 364
Tel. 67 258 34 87
wmalwas@aol.com

• Sprzedam działkę budowlana, uzbrojona, 1586m -75zł/m2, granicząca z lasem. Nowe osiedle domów jednorodzinnych Ostrowiec,dojazd droga asfaltowa.
Tel. 510 565 364
wmalwas@aol.com

-- RÓŻNE --

• Biuro Matrymonialne „Dana”
Tel. 695 062 020

• Remonty i wykończenia wnętrz.
Tel. 504 160 153

• Wykończenia wnętrz, domy, stany deweloperskie, apartamenty, mieszkania, biura, konkurencyjne ceny, referencje.
Tel. 609 002 462

• Usługi remontowo-budowlane. Szpachlowanie, wykończenia wnętrz.
Tel. 883 510 741

• Usługi remontowo-budowlane. Wykończenia wnętrz. Malowanie, kafelki, ogrzewanie podłogowe, zabudowy karton-gips, kostka brukowa, szpachlowanie, elewacja. Zadzwoń i umów się na wycenę.
Tel. 795 177 634

• Ziemia kompostowa luzem lub na worki.
Tel. 502 585 069



Zarząd Powiatu w Wałczu informuje, że 14 marca 2019 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wałczu przy ul. Dąbrowskiego 17 na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Nowo otwarty
prywatny gabinet ortopedyczny

Zdzisława Rożnowskiego

Wałcz, ul. Kościuszki 4 (budynek Sinogalu).

Czynny w każdą środę.

Przyjęcia po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

798 961 300



Burmistrz Miasta i Gminy Człopa informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Człopie, w dniu 7 marca 2019 r. na okres 21 dni zostały wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.



KREDYT
na wiosenne potrzeby?

PRZYJDŹ DO FINES

I SPRAWDŹ OFERTY WIELU BANKÓW

Placówka Franczyzowa Fines SA

Bydgoska 7-9/1, 78-600 Wałcz (naprzeciwko kina tęcza)

Tel: 603 615 544, 665 608 274

Czynne: Pon - Pt 9.00-17.00

Fines operator bankowy
WIELE POŻYCZEK – JEDNO MIEJSCE

Ogłoszenia drobne: 99 gr za słowo

REKLAMA

KLUB ABSTYNETÓW
„KORONA”
UL. WOJSKA POLSKIEGO
(BUDYNEK WSM)
CZYNNY
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
W GODZ. 17.00-19.00
KONTAKT:
503 571 618

PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

lek.dent. Wojciech Kulesza

rejestracja · 67 250 12 12, 602 110 217

wojkulesza@wp.pl

www.kuleszadent.pl



Burmistrz Mirosławca informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu na okres 21 dni tj.

od 08.03.2019 do 29.03.2019 r. został opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Masz firmę i wkurzają Ciebie **podwyżki cen prądu?**

- ✓ wykonamy bezpłatnie podstawowy audyt energetyczny,
- ✓ zaproponujemy nowoczesny system ogrzewania,
- ✓ przeanalizujemy opłacalność instalacji fotowoltaicznej, abyś mógł sam produkować prąd,
- ✓ przeanalizujemy wartość stawek zakupu energii i opłat handlowych, być może uda się je obniżyć,



**PRZYGOTUJ OSTATNIE FAKTURY ZA PRĄD
I ZADZWOŃ**

PowerBell ☎ 533 626 165

List do redakcji

W takim razie po co ta komisja?

W nawiązaniu do „Felietonu na rozgrzewkę” opublikowanego w 332. numerze tygodnika „Extra Wałcz” z 28 lutego 2019 r., dotyczącego przyjęcia sprawozdania Komisji Bezpieczeństwa i Porządku podczas V sesji Rady Powiatu w Wałczu 22 lutego 2019 r. wyjaśniam, że zgodnie z ustawą z dnia z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U.

z 2018 poz. 995 z późn. zm.) komisję bezpieczeństwa i porządku tworzy się w celu realizacji zadań starosty w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, a zadania komisji mają głównie charakter doradczo-opiniujący. Brak posiedzeń

komisji nie przesądza oczywiście o tym, że starosta nie realizował swoich zadań w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Odnosząc się do zarzutów kierowanych pod adresem radnych pragnę zauważyć, że zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym starosta składa Radzie Powiatu sprawozdanie z działalności ko-

misji za rok ubiegły w terminie nie później niż do końca stycznia następnego roku kalendarzowego. Ustawa nie przewiduje odstępstwa od składania sprawozdania i nie uzależnia złożenia sprawozdania od odbytych posiedzeń. Starosta bez względu na ilość posiedzeń zobowiązany jest więc do sprawozdawczości. Jak zaznacza się w komentarzach do ustawy, rada

nie może jednak tego sprawozdania nie przyjąć lub go odrzucić, bowiem wykracza to poza jej kompetencje. Czynienie zatem radnym zarzutu z właściwego rozumienia prawa jest nieuzasadnione. Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Bezpieczeństwa i Spraw Obywatelskich Starostwa Wojciech Pastuszek

Tytuł pochodzi od redakcji

REKLAMA

**OSIEDLE
PODLEŚNA
WAŁCZ**

**DOMY W CENIE
MIESZKANIA**

694 415 575

www.osiedlepodlesna.pl



Są tacy nauczyciele, którzy z lekkim ukłuciem zazdrości słuchają o zagranicznych wycieczkach uczniów, wyjazdach na narty z rodzicami, bo przy obecnych zarobkach nigdy nie będzie ich na to stać. Tłumaczą się przed rodzicami i coraz częściej przed samymi uczniami z wystawionych ocen, czując, że role się w szkole odwróciły. Spędzają niezliczone godziny na sprawdzaniu prac klasowych, przygotowaniu do lekcji, na kursach, szkoleniach, studiach podyplomowych, organizowaniu przedstawień, akademii, drzwi otwartych, maratonów filmowych, wycieczek. Mimo wszystko ze szkoły nie odejdą, bo nie wyobrażają sobie innej pracy i ciągle jeszcze mają poczucie misji.

Joanna (imię zmienione) anglistka, miejska szkoła, staż pracy 13 lat, 1,5 etatu, czyli 27 godzin lekcyjnych tygodniowo, zarobki około 2800 złotych z nadgodzinami.

- Średnio tygodniowo trudno określić, ile godzin poświęcam na pracę w szkole, przygotowanie do lekcji, sprawdzenie prac, rady pedagogiczne i szkolenia, ale wracam do domu około godziny

18.00 po zajęciach dodatkowych moich dzieci. Kiedy pójść już spać, czyli około 21.00, wracam do pracy: sprawdzam prace i przygotowuję się do lekcji, idę spać około 23.00-24.00 Pełnię też rolę wychowawcy klasy integracyjnej i oprócz tego, że spotykam się z rodzicami na zebraniach po południu, które trwają 1-2 godziny, często odbieram i wykonuję telefony do rodziców. Dodatkowo

wo przez ostatnie trzy lata robię już trzecie studia podyplomowe, przez co i w weekendy nie ma mnie w domu.

Joanna popiera protest. Mówi, że odkąd pracuje obiecuje się nauczycielom podwyżki, a zawsze kończy się na kilku groszach. Zamiast tego wprowadzane są kolejne reformy - bardziej lub mniej udane.

- Każdy się ceni. Żaden fachowiec - hydraulik czy stolarz za grosze nic nie zrobi nam w domu, a my przecież kształtujemy młodych ludzi, wpajamy im pewne zasady, no i oczywiście wiedzę. Nauczyciel nie tylko uczy konkretnej dziedziny, my wspomagamy rodziców w ich całkowitym rozwoju. Ja wkładam dużo serca w moją pracę, przez co czuję, że moje własne dzieci są zaniedbywane - rozkłada ręce. - Ale kiedy słyszę: „o, już dzwonek, dlaczego tak szybko, to była fajna lekcja”, czy „pani jest dla mnie wzorem”, motywuje mnie to do dalszej, jeszcze lepszej pracy.

Nauczyciele zwracają uwagę, że mają ambiwalentne uczucia, jeśli chodzi o planowany na czas egzaminów protest, bo z jednej strony wiedzą, w jakiej sytuacji postawią uczniów, a z drugiej jest to wynik ich całkowitej bezradności i rozgoryczenia.

Michał (imię zmienione, historyk), 5 lat stażu, miejska szkoła, „goły” etat, zarobki niespełna 2

tys. złotych, dorabia na korepetycjach z angielskiego, wynajmuje mieszkanie, co go kosztuje 800 złotych, kiedy doda pozostałe opłaty nie zostaje prawie nic. Rzadko kupuje sobie książki, ubrania, chodzi do kina, o wakacjach czy zagranicznych wyjazdach może zapomnieć. Chciałby kupić własne mieszkanie, ale nie ma zdolności kredytowej. Poważnie rozważa zmianę pracy.

- Znajomi mówią, że na kasie w markecie lepiej się zarabia. Obawiam się, że sam to będę musiał sprawdzić - mówi z żalem. - Problem w tym, że naprawdę lubię tę pracę. Lubię uczniów. Często myślę, że może oto właśnie odpytuję przyszłego premiera, słynną aktorkę, muzyka... Patrząc na tych moich wychowanków czasami z zazdrością, bo ich stać na więcej niż mnie. Czasem czuję się jak nieudacznik, bo licealista ma lepszy telefon od mojego, lepsze ciuchy i więcej światła widział.

Paulina, wiejska szkoła, 1,5 etatu, 10 rok pracy, podobno idealny na wypalenie zawodowe. Licencjat: język polski z muzyką, studia podyplomowe: edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, studia magisterskie uzupełniające: pedagogika opiekuńcza.

- Do tego milion kursów, szkoleń, konferencji, akademii dla nauczyciela i rad szkoleniowych. Obecnie mam 19 godzin eduka-

cji wczesnoszkolnej, 4 godziny muzyki i 3 świetlice. Godzinę zajęć dodatkowych, którą robię charytatywnie ze względu na awans zawodowy. Tyle przy tablicy. Poza pracą, radami, spotkaniami z rodzicami (nie tylko wywiadówki, mówię też o tych na życzenie, typu rozmowy po lekcjach), imprezami po lekcjach każdego dnia spędzam jakieś 2-3 godziny na przygotowywaniu się do lekcji, sprawdzaniu prac, pisaniu dokumentacji. Marzę, naprawdę marzę o wieczorze bez szkoły. Tak mam w piątki i soboty, bo w niedzielę całe popołudnie i wieczór zazwyczaj pracuję. Tonę w papierach. W zeszłym roku była tragedia. Obliczyłam, że będąc pedagogiem pracowałam po 17 godzin dziennie.

Paulina zarabia około 3470 złotych z nadgodzinami, ale podkreśla, że jest nauczycielem mianowanym, wychowawcą i przysługuje jej dodatek większy. Spłaca kredyt mieszkaniowy, więc mimo wysokich - jak na szkołę - zarobków żyje skromnie. Podkreśla, że świadomie wybrała zawód, zawsze chciała zostać nauczycielką, lubi swoją pracę, szczególnie czas, który spędza z uczniami.

- Jedynym problemem są rodzice, którzy z roku na rok są coraz bardziej agresywni wobec szkoły i nauczycieli. Płacą podatki, więc wymagają. Mamy ich dzieci uczyć, wychowywać i zapewnić im wszystko to, czego oni nie są w stanie zrobić w domu z dzieckiem - opowiada. - Byłam właśnie na takim szkoleniu „Współpraca z wymagającym rodzicem”. Wymagającym, czytają - trudnym. W każdej szkole, w każdej klasie tacy są. Im młod-

REKLAMA

studio **extra**
reklamy

Agencja reklamowa

- Projekty
- Wizualizacje
- Banery
- Ulotki
- Wizytówki
- Kalendarze
- Plakaty
- Gadżety

Wydawnictwo
Skład i druk

- Czasopism
- Książek
- Katalogów

budowanie marki

← Ul. Bankowa 2 | www.studioextra.pl
tel. 67 387 42 43 | biuro@studioextra.pl



Burmistrz Miasta Wałcz informuje, że w dniu 8 i 14 marca 2019 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wałcz przy Placu Wolności nr 1 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) na stronie internetowej Urzędu Miasta Wałcz, wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

wizytówki od 99pln za 1000szt
 ulotki od 189pln za 1000szt
 zaproszenia na 4str od 199pln za 100szt

studio
 reklamy **extra**

www.studioextra.pl, biuro@studioextra.pl



si rodzice, tym gorsi. Temat rzeka. Ja mam właśnie kumulację takich „wymagających” rodziców, ale szkoły nie zmienię, bo w innej tyle nie zarobię, a jak nie zarobię - nie wyżyję.

Marta (imię zmienione), staż pracy 22 lata, zarobki około 2700 zł, ukończone studia wyższe magisterskie, dwa kierunki studiów podyplomowych, kursy i szkolenia.

- Nasz zawód wymaga stałego dokształcania i podwyższania kwalifikacji, to rzecz dla mnie naturalna, oczywista. Jednak jest mi trudno zrozumieć brak poszanowania i zrozumienia przez społeczeństwo i rząd na czym polega praca nauczyciela, jaka jest trudna, jak wymagająca, absorbująca... ale i tak ją uwielbiam - wyznaje. - Postanowiłam pewnego razu przeliczyć czas, który jej poświęcam. Wiem, że nie każdy tydzień jest tak pracowity, ale uczciwie przyznaję, że zdarzają mi się takie bardzo często. Biorę udział w radach pedagogicznych, doszkalam się i decyduję o wielu sprawach szkolnych. Prowadzę zebrania z rodzicami, sprawdzam klasówki, kartkówki, testy. Systematycznie przygotowuję się do lekcji, do zajęć z uczniami uzdolnionymi, do wszelkich zajęć dodatkowych. Ogromną ilość czasu spędzam na przygotowywaniu materiałów do pracy z dziećmi, które chcą osiągać sukcesy w konkursach i planują już swoją przyszłość. Wspieram

dzieci z trudnościami w nauce, które wymagają ode mnie dodatkowych opracowań.

Marta podkreśla, że mimo iż uwielbia swoją pracę, nie lubi tej dodatkowej - papierkowej, czyli pisania sprawozdań, raportów, uzasadnień i opinii, co zajmuje ogromną ilość czasu.

- Nie mówiąc o rozmowach telefonicznych, przecież ciężko jest zlekceważyć problemy uczniów i ich opiekunów. Czy chcę czy nie, bardzo często sprawuję rolę mediatora, psychologa, zwykłego słuchacza. Najgorsze jest to, że coraz częściej muszę się tłumaczyć za wystawione punkty w zachowaniu, uzasadnić ocenę z kartkówki lub wytłumaczyć, dlaczego uczeń ma słabe oceny w nauce i zachowaniu. Gdzie nasz autorytet? Rodzice domagają się organizowania wycieczek, które wymagają dużego zaangażowania i całonocnej opieki. Po czym dowiaduję się, że mogła być ciekawsza, dłuższa i tańsza. Drukuję materiały na gazetki, kupuję przekąski na zajęcia dodatkowe, organizuję popołudnia filmowe, dyskoteki i inne imprezy. Potrafię w taki sposób przepracować 68 godzin w tygodniu. Ale czy ktoś w to uwierzy? Jedyne moja rodzina, synowie i mąż. Czy pensja jest adekwatna do naszego nakładu pracy? Odpowiedź jest oczywista. Jesteśmy jedną z grup najmniej zarabiających, najmniej szanowanych i stąd brak autorytetu. System edukacji w Polsce

uniemożliwił nam profesjonalne wykonywanie naszego zawodu. Nie oczekujemy wiele, chcemy pracować spokojnie i żyć godnie - podsumowuje.

Halina Spieczńska, 15 lat w zawodzie, nauczyciel dyplomowany w SP4, pensja 3100 (ze wszystkimi dodatkami), nadgodziny przeciętnie około 700 złotych. Studia magisterskie - język polski, studia podyplomowe oligofrenopedagogika, obecnie kończy surdo i tyflopędagogikę w Bydgoszczy (3 semestry, koszt 3400, zjazdy w weekendy). Przy tablicy spędza 29 godzin tygodniowo, w tym są lekcje, zajęcia indywidualne w szkole, indywidualne w domach uczniów, koło teatralne, literackie, wyrównujące szanse edukacyjne, przygotowujące do testu klas ósmych i wolontariackie (za darmo).

- Każdy nauczyciel pełni w tygodniu około pięciu 30-minutowych dyżurów śródlekcyjnych, co w istocie daje 2,5 godziny pracy dodatkowej w tygodniu. Do tego warto doliczyć czas spędzony w domu na sprawdzaniu zeszytów, testów, sprawdzianów, ćwiczeń, kartkówek, literackich prac uczniów, co trzeba zrobić minimum raz w tygodniu w trzech klasach, liczących około 25 uczniów, co daje 75 prac - opowiada. - Rady pedagogiczne, w tym szkoleniowe, odbywają się w naszej szkole przeciętnie raz na dwa tygodnie i trwają około 3 godzin. Dodatkowo spo-

ządzamy raporty po wszystkich diagnozach (2-3 w roku na klasę), prezentujemy je na radach, spotkaniach z rodzicami, wyciągamy z nich wnioski i umieszczamy w planach pracy. W każdym roku szkolnym przygotowujemy uczniów do rozmaitych konkursów, często w czasie wolnym (w tym roku były to też ferie), sprawdzamy, poddajemy korekcie prace na konkursy literackie, opracowujemy scenariusze apeli i uroczystości, przygotowujemy do nich dzieci, prowadzimy zajęcia otwarte dla innych nauczycieli, rodziców, planujemy i organizujemy wycieczki.

Kiedy nauczyciel jedzie na wycieczkę, otrzymuje wynagrodzenie tylko za godziny, które spędza z klasami (bez nauczania indywidualnego, tzw. nadgodzin), co w przypadku H. Spieczńskiej równa się 11 płatnych godzin za trzy dni i noce pracy. Nie trzeba dodawać, że oczy do-

okoła głowy trzeba mieć wtedy 24 godziny na dobę. Niewyobrażalny stres i ogromna odpowiedzialność.

- Kolejny aspekt to spotkania z rodzicami, popołudniowe rozmowy z nimi, wyjścia z uczniami w ciekawe miejsca poza teren szkoły, rozwiązywanie problemów uczniów, kierowanie ich na badania do różnych specjalistów, pisanie pism do poradni, na policję, opinii, spostrzeżeń o uczniach na potrzeby różnych instytucji. Wszystko to robimy w tak zwanym wolnym czasie - wylicza. - Patrząc na to, ile robimy, ile serca wkładamy w tę pracę, jak bardzo angażujemy się w nawiązanie i utrzymanie właściwych, ciepłych relacji z uczniami, ile materiałów sami kupujemy, nie chcę i nie umiem odpowiedzieć, czy zarobki nauczycieli są adekwatne do naszej pracy. Niech zrobią to inni.

Zuzanna Błaszczyk-Koniecko

REKLAMA

WAŁCZ POŁUDNIOWA 10B RCKU

9:00 - 17:00
16-17 MARCA 2019

RGGA

Największy turniej w powiecie

ROLNIKGAMEARENA.PL
 ZAREJESTRUJ SIĘ DO 10 MARCA!

RGGA_CSGO RGGA_LOL

RELACJA NA ŻYWO NA TWITCH.TV

Sponsorzy: URZĄD MIASTA, STAROSTWO POWIATOWE, CK+, AGA COM, HUBERNET

Dokończenie ze str.1

wraz z burmistrzem zwrócili się z pytaniem do klubów kajakowych o pomoc przy organizacji regat - mówi P. Łakomy. - Kluby WTS Orzeł i UKS Victoria przyjęły propozycję. Dla tych klubów nie stanowi różnicy czy regaty mają się odbyć w sobotę, czy niedzielę. Jako środowisko kajakowe chcemy popularyzować

sporty wiosłowe. Mamy nadzieję, że Drako przemyśli swoją decyzję i również włączy się w organizację regat.

Regaty smoczycy łodzi odbędą się, ale wygląda na to, że bez Drako. Zaplanowano kilkanaście kategorii, m.in.. dzieci, młodzieży, służb mundurowych, samorządowców, firm i dzikich drużyn.

- Liczymy, że we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji rozpoczniemy szkolenie dzieci i młodzieży w dwóch nowych dyscyplinach, czyli smocze łodzie i SUP Race. Stąd nasze zaangażowanie - informuje P. Łakomy.

Dyrektor M. Łukaszewicz zaznacza, że nie zajmuje się częścią

sportową, ale z informacji, które przekazali mu pozostali organizatorzy, wynika, że brak stowarzyszenia Drako podczas regat wynika wyłącznie z ich braku elastyczności.

- Program jest bardzo bogaty, w tworzeniu harmonogramu imprezy uczestniczą przedstawiciele wielu klubów, organizacji

i stowarzyszeń, dlatego naprawdę trudną rzeczą jest przeprowadzenie wszystkiego tak, żeby wszystko wszystkim odpowiadało. Również liczę, że Drako jeszcze zmieni swoją decyzję - podsumowuje.

Z. Błaszczyk-Koniecko

Czyj Dom Wędkarza?

Czy Dom Wędkarza należy do wałeckich wędkarzy? Może do zarządu okręgu nadnoteckiego w Pile? Może jest własnością zarządu głównego PZW w Warszawie? A może jest własnością ratusza? Kto odpowiada za jego katastrofalny stan? Czy można go sprzedać? Poniższy tekst nie odpowie na żadne z tych pytań.

„Od początku lat 50. wałeccy wędkarze zaliczani byli do jednych z największych i najprężniej funkcjonujących organizacji w regionie. W 1968 r., ówczesny prezes Marian Baśladyński zaproponował, aby w Wałczu wybudować <Dom Wędkarza>. Powołany został komitet organizacyjny, rozpoczęto starania o przygotowanie budowy i uzyskanie niezbędnych pozwoleń. 740 wędkarzy wykupiło na ten cel specjalnie wyemitowane <cegiełki> po 30 zł każda, uzyskano kredyt w wysokości 150 tys. zł oraz wsparcie finansowe z Zarządu Głównego PZW. Wmurowanie aktu erekcyjnego odbyło się 18 sierpnia 1971 r., a uroczyste otwarcie <Domu Wędkarza> nastąpiło 22 lipca 1972 r. W owych czasach był to największy taki obiekt w całej północno - zachodniej Polsce, który do dzisiaj służy członkom Koła Wałcz - Miasto jako siedziba Zarządu Koła” - czytamy na stronie internetowej PZW Wałcz - Miasto.

Początkowo w Domu Wędkarza mieścił się Zarząd Okręgu Nadnoteckiego. Dopiero w 1975 r. zarząd przeniósł się do Piły (nastąpiło to po reformie administracyjnej Polski, gdy Piła awansowała do rangi miasta wojewódzkiego).

- Budowaliśmy Dom Wędkarza własnym sumptem i własnymi rękoma - wspomina Tadeusz Kaczorowski, który od 1973 r. jest prezesem koła PZW w Wałczu. - Głównym wykonawcą był niby PBR-ol, ale my nosiliśmy cegły i pomagaliśmy we wszystkim w czym się tylko dało. Gdy zakończyła się budowa, powstało pytanie, co oprócz biur PZW będzie się tutaj mieścić. Padła decyzja, że zostanie utworzone schronisko, ale nie mieliśmy żadnego wyposażenia. Po żołnierzach, którzy poma-



gali w różnych pracach polowych dla „melioracji”, została baza, którą mogliśmy wykorzystać później w Domu Wędkarza. To była partyzantka, ale wszystko funkcjonowało bez zarzutu.

Tak powstał nad jeziorem Zamkowym hotelik, który w skromnych warunkach za niewielką opłatą przyjmował niewybrednych gości. Pieniądze wystarczały na utrzymanie budynku, a nadwyżka zasilala konto PZW. W latach 90. dzierżawcą obiektu został T. Kaczorowski.

- To był mój drugi dom, robiłem wszystko, żeby to nie upadło i jakoś funkcjonowało. Bywały miesiące, że nie mieliśmy w ogóle gości, a obiekt trzeba było utrzymać, więc to, co się odłożyło wcześniej pomagało w cięższych miesiącach - opowiada prezes. - Jakoś ciągnęliśmy, ale z roku na roku było już tak ciężko, że postanowiono, aby część „hotelowo-biurowo-konferencyjną”, czyli parter i pierwsze piętro oddać komuś innemu

w dzierżawę. Nowy gospodarz zawarł umowę z zarządem okręgu nadnoteckiego w Pile, na którego konto trafiała połowa pieniędzy z dzierżawy (druga połowa zostawała na koncie wałeckiego koła). Natomiast biuro koła PZW przeprowadziło się do piwnic. Po ponad sześciu latach (około dwa tygodnie temu) miało dojść do nasilenia konfliktu między dzierżawcą i zarządem okręgu.

- Konflikt nasilał się systematycznie - opowiada Władysław T., były już dzierżawca Domu Wędkarza. - Wg umowy miałem pokrywać tylko bieżące naprawy, a nie wymienić urządzenia. A wymieniałem piec CO, bojler, naprawiałem kominy... W remont włożyłem 45 tys. zł. Od sierpnia prosiłem, żeby naprawić dach, bo jak pada deszcz, to leci z lamp na podłogę i musiałem wyłączyć z funkcjonowania dwa pokoje. Gdy padł junkers i nie było ciepłej wody, musiałem wyłączyć z użytkowania kolejne pokoje. Zrobili ze mnie dojną krowę.

Skończyła się moja cierpliwość. Nie będę więcej dokładał. Mam zdjęcia jak wyglądał ten obiekt zanim go przejąłem. To była ruina nadająca się do wszystkiego, tylko nie do pełnienia roli hotelu, odpowiadającego choćby minimalnym standardom. Zawilgocone ściany, dziurawy dach i rozsypująca się stolarka. Koniec.

Problemy z Domem Wędkarza wypłynęły podczas walnego zebrania sprawozdawczego zarządu PZW Wałcz - Miasto, które odbyły się w miniony poniedziałek (relacja w osobnym artykule). Obecni na spotkaniu przedstawiciele zarządu okręgu nadnoteckiego powiedzieli, że prezes T. Kaczorowski nie chciał wziąć od byłego najemcy kluczy.

- Nie wziętem kluczy, bo obiekt nie nadawał się do odbioru - podkreśla prezes i pokazuje zdjęcia zdewastowanego wnętrza. - Nie będę odpowiadał za taki stan i nie dam się w to wciągnąć. Nie będę kozłem ofiarnym. Gdy ja miałem

dzierżawę, wszystko było w należytym porządku i wszystkie niezbędne kontrole były przeprowadzane systematycznie. Teraz ten budynek nie spełnia podstawowych zasad bezpieczeństwa. Za piec, stolarkę, itd. koszty ponosił zarząd koła PZW, nie najemca, nie zarząd okręgu. Mamy faktury, więc łatwo można wszystko zweryfikować. Do tego miały się zmienić przepisy i nie wiemy, jaka jest na dzisiaj sytuacja prawna budynku i gruntu. Przez ostatnich 20 lat mi tłumaczono, że budynki tego typu są własnością zarządu głównego PZW w Warszawie i na tym zawsze kończyła się dyskusja. Podczas poniedziałkowego spotkania ustalono, że przedstawiciele zarządu okręgu nadnoteckiego PZW w Pile najpierw wyjaśnią w wałeckim ratuszu sytuację własnościową Domu Wędkarza, a później będą się zastanawiać, co z nim dalej zrobić.

mk

Babskie spotkania

8 i 9 marca swoje święto obchodziły walczanki i mieszkanki Człopy. W Polsko-Niemieckim Centrum Kultury i Sportu odbyło się spotkanie integracyjne przy muzyce zespołów 2Magic i Braci M., symbolicznej lampce szampana od przedstawicieli Rady Miejskiej i kwiatów od burmistrza Jerzego Bekkera. Z kolei w Wałczu w Wałęckim Centrum Kultury odbył się Dzień Kobiet (Nie)zwykłych. Były wykłady Anny Korzeniewskiej i Magdaleny Borowiec, spektakl „Kobiety są z W...” Teatru Inaczej oraz rozmaite stoiska m.in. z naturalnymi olejkami eterycznymi, olejami spożywczymi, był także szybki kurs samoobrony, porady zdrowotne udzielane przez Amazonki, kawiarenka i wystawa fotograficzna Uli Aramowicz poświęcona profilaktyce raka piersi. Frekwencja na obu spotkaniach była bardzo wysoka.

Oprac. AK



Poznaj ofertę ZAZ-u

Dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego zrujnowane budynki przy ul. Wroniej 38 w Wałczu zostały zaadaptowane na potrzeby Zakładu Aktywności Zawodowej.

W piątek 15 marca odbędzie się oficjalne otwarcie ZAZ-u połączone ze zwiedzaniem nowo powstałych pracowni.

Pracownicy Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Wałczu, pod okiem wyspecjalizowanej kadry, zajmują się prowadzeniem restauracji, pralni, renowacją mebli, rękodziełem oraz utrzymaniem i pielęgnacją terenów zielonych. Specjalnością prowadzonej części gastronomicznej są domowe obiady i wypieki, ale podopieczni ZAZ-u nie boją się też kulinarnych wyzwań.

Podczas warsztatów uczą się przygotowywania dań kuchni włoskiej czy japońskiej. Placówka oferuje także usługi krawieckie, szyje m.in. torby, poduszki, legowiska dla zwierząt czy wykorzystuje haft komputerowy do ozdabiania odzieży czy ręczników. Dużym zainteresowaniem cieszą się też tworzone w zakładzie meble z palet np. piaskownicy dla dzieci. Obecnie w zakładzie pracują 54 osoby z niepełnosprawnością (docelowo zaplanowano 60 miejsc pracy). Nowa infrastruktura powstała dzięki dofinansowaniu ze środków

Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020. Przyznana przez Urząd Marszałkowski dotacja w wysokości 6,8 mln zł pozwoliła na przebudowanie istniejących obiektów oraz ich kompleksowe wyposażenie.

Projekt wdrażany przez starostę wałęckiego ma charakter ponadlokalny, bowiem obejmuje swoim zasięgiem pięć gmin ziemi wałęckiej (gminy: wiejska i miejska Wałcz, Człopa, Mirosławiec, Tuczno).

Inwestycja, której koszt to prawie 9,9 mln zł, została zrealizowana w ramach 9 Osi Priorytetowej RPO WZ 2014-2020 „Infrastruktura publiczna”, działanie 9.2 „Infrastruktura społeczna”.

- ZAZ-y to miejsca, które tworzą nowe szanse i nowe możliwości do pełnego życia osób z niepełnosprawnością. Bardzo zależy nam, żeby tego typu placówki były dostępne w każdym powiecie, dlatego to jeden z głównych kierunków przyjętego rozwoju społecznego województwa zachodniopomorskiego - wyjaśnia marszałek Olgierd Geblewicz.

Województwo zachodniopomorskie znajduje się na trzecim miejscu zarówno pod względem liczby tego typu placówek, jak i oferowanych

miejsc pracy. We wszystkich dziedzińcu jednostkach przygotowano 757 stanowisk pracy, w tym 552 dla osób z niepełnosprawnościami. Dla

porównania, w roku 2008 ZAZ-y w regionie oferowały zaledwie 94 miejsca pracy.

Oprac. z, fot. ZAZ

REKLAMA



**WAŁECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA**

78-600 Wałcz • ul. Wojska Polskiego 2-6
Centrala: 67 258 01 67-59 • Sekretariat: tel. 67 258 02 65, fax 67 250 06 95

OGŁOSZENIE

Zarząd Waleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Wałczu ogłasza przetarg nieograniczony na kompleksowe sprzątnięcie klatek schodowych i innych pomieszczeń wspólnego użytku w budynkach wielorodzinnych usytuowanych w Wałczu przy ul. Kościuszki 6-12a, ul. 1000-lecia 12b, ul. Chełmińskiej 29 i Os. Dolne Miasto 24. Warunki techniczne realizacji zamówienia są do odbioru w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wojska Polskiego 2-6, pok. 109 w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰. Ofertę należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni do dnia 04.04.2019r. do godz. 10⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.04.2019r. o godzinie 10¹⁵ w pok. nr 204. Szczegółowych informacji o warunkach przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni pok. 110 tel.: 67 258 01 26 w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰. Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyny.





Kierowca ciężarówki pyta stojącego nad brzegiem rzeki policjanta:

- Jak tu można się przedostać na drugą stronę rzeki?

Policjant:

- Można przejechać przez rzekę, tu jest bardzo płytko.

Samochód wjeżdża do rzeki i znika pod wodą.

Policjant myśli sobie - Jak to jest, przed chwilą przeszła tędy kaczka i było jej ledwo po pas.

Mąż wraca nad ranem do domu. Żona pyta:

- Gdzie byłeś? Całą noc czekałam i nie zmrzyłam nawet oka.

Mąż zmęczonym głosem odpowiada:

- A myślisz, że ja spałem.

Nauczycielka po latach spotyka ucznia

- No co tam teraz robisz??

Uczeń:

- Wykładam chemię

- Ooo no proszę. A gdzie??

- W biedronce

Jasiu przychodzi do mamy i pyta:

- Mamusiu, jak się robi syna? Na boczku czy na brzuszku?

- Co to ma znaczyć, smarkaczu?! Co to za pytania? W twoim wieku?! Uciekaj mi stąd - zdenerwowała się mama.

Jasiu poszedł więc do taty:

- Tato, jak się robi syna? Na boczku czy na brzuszku?

- Ja ci dam interesować się takimi rzeczami! Masz szlaban na komputer! Uciekaj mi stąd! Smutny Jasiu poszedł w końcu do dziadka:

- Dziadku, jak się robi syna? Na boczku czy na brzuszku?

- A żebym to ja pamiętał... Ale po co ci taka wiedza?

- Bo ksiądz nas dzisiaj uczył żegnania się. I pamiętam, jak się robi „w imię Ojca”, ale nie pamiętam, czy Syna robiło się na boczku czy tak bardziej na boczku...



List do redakcji

Nauczycie ciele!

Najlepszym nauczycielem jest życie, zatem czy nauczyciele są potrzebni?

Czy ważne jest, kto kształci nasze dzieci? Czy ważne jest ich wykształcenie i umiejętności? Przecież wystarczy mieć powołanie. Nikt w dzieciństwie nie przepadał za wymagającymi pedagogami i tak nam w społeczeństwie zostało. Wystarczy przecież zlikwidować

urlopy roczne w karcie nauczycieli, zmniejszyć biurokrację, wprowadzić 8 godzinny dzień pracy i płacić za ewentualne nadgodziny. Wynagrodzenie powinno być na tyle atrakcyjne, by nasze dzieci uczyli dobrze wykształceni ludzie, elity, najlepsi. To jest rozwiązanie konfliktu, którego Ministrowie (słudzy) nie zauważają, bo tak namieszali w całym systemie, że ta bomba kie-

dyś musi strzelić. Najsmutniejsze jest to, że każdy strajk belfrów jest mocno krytykowany przez ogólne społeczeństwo. Dlaczego? Skąd ta zawiść? Czy to uprzedzenia z dzieciństwa, a może przykre doświadczenie, że nasi nauczyciele to nie zawsze elity i najlepsi, bo Ci najlepsi pracują zapewne w korporacji, bo stawka w oświacie nie jest, aż tak atrakcyjna. Zlikwidujmy zawód nauczycieli bo najlepszym nauczycielem jest przecież życie.

Piotr



R.MAN Partner franczyzowy

NIERUCHOMOŚCI FURMAN
DOŚWIADCZENIE BUDUJE ZAUFANIE

Dla naszych klientów poszukujemy **nieruchomości lokalowych** w **szczególności mieszkań**, ale także **działek** pod zabudowę mieszkaniową i przemysłową.

Kupuj Bezpiecznie Sprzedaj Skutecznie

Kontakt → 509 916 477
666 609 071

www.furman24.pl
nieruchomosci@r-man.pl

SALON LAMP WAŁCZ



NAJWIĘKSZA
EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM
NOWE KOLEKCJE 2019



ul. Kołobrzeska 8
78-600 Wałcz
Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu



22.03.2019 r. godz. 18:00
Spektakl Komediiowy
„Żona do Adopcji”
sala widowiskowa WCK
Bilety 50 i 55 zł

5.04.2019 r. godz. 17:00
Kabaret Nowaki
ZA GRANICĄ ŻARTU
sala widowiskowa WCK
Bilety 60 zł i 70 zł

Terminarz kina „Tęcza”

8-14.03.2019 r.
LEGO PRZYGODA
godz. 16:00

8-14.03.2019 r.
Miszmasz czyli Kogel mogel
godz. 17:45

8-14.03.2019 r.
Green book
godz. 20:00

15-21.03.2019 r.
ALITA :Battle Angel
godz. 17:45

15-21.03.2019 r.
FAWORYTA
godz. 20:00

22-28.03.2019 r.
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA 3
godz. 16:00

22-28.03.2019 r.
CAŁE SZCZĘŚCIE
godz. 17:45 i 20:00

24.03-4.04.2019r.
KURIER
godz. 17:45 i 20:00

Centrum Informacji Turystycznej

czynne:

wtorek – piątek
od godz. 10:00 – 17:00

sobota
od godz. 09:00 – 16:00

Szczegółowe informacje odnośnie
wszystkich imprez, zajęć, warsztatów
oraz kółek zainteresowań
będzie można uzyskać
w Centrum Informacji Turystycznej
i Kulturalnej (hol WCK) pod
nr tel. **67 381 95 60**
lub na stronie internetowej
www.wck.info.pl

Warsztaty Wiosenne

wspólnie stworzymy

eko - Marzanny



zapraszają:



RUMÓŁ

NIEDZIELA

24 marca

godz. 11.30 - 15.00

w salach muzeum

Wstęp wolny!

zapisy pod numerem 67 258 25 91

Mój sposób na życie

Pracuje w Gdańsku, mieszka w Złocięncu, był żołnierzem, teraz jest dyrektorem Pionu Informatyki i Telekomunikacji Energa Operator. Z Jarosławem Leszczelowskim - kopalnią wiedzy o naszym regionie oraz z dyrektorem Publicznej Biblioteki w Karsiborze Aldoną Piaskowską, która tę skarbnicę ściągnęła na teren gminy Wałcz, rozmawia Zuzanna Błaszczyk-Koniecko.

Na dobry początek proszę się przedstawić naszym Czytelnikom.

Jarosław Leszczelowski (JL) Pochodzę ze Złocięncza, tam mieszkałem do matury, później studiowałem we Wrocławiu. Kiedy pracowałem w wojsku, jako dowódca kompanii rozpoznawczej, nadarzyła się okazja, żeby zdawać na zagraniczną uczelnię. Ukończyłem Uniwersytet Bundeswehry w Monachium, jestem z zawodu informatykiem. Przez kilka lat byłem szefem informatyki na Wojskowej Akademii Technicznej, później, kiedy odszedłem już do „cywila”, byłem szefem informatyki na Poczcie Polskiej, teraz jestem szefem IT w firmie Energa Operator w Trójmieście. W 2012 roku wybudowałem dom w Stawnie, niedaleko Złocięncza, mojej rodzinnej miejscowości, gdzie mieszkam z żoną w weekendy, w dni powszednie mieszkam w Gdańsku, gdzie wynajmuję

mieszkanie.

Skąd wziął się pan na terenie powiatu wałeckiego?

JL Interesuję się historią regionu. W 2007 roku napisałem swoją pierwszą książkę, była to pierwsza część czterotomowej, 1200-stronicowej historii Złocięncza, która powstawała w latach 2007 - 2014. Na którymś ze spotkań z czytelnikami wypatrzyli mnie burmistrz Mirosławca Piotr Pawlik i dyrektor tamtejszej biblioteki Krystyna Obara, którzy zaproponowali mi napisanie książki na temat historii Mirosławca. Miał być jeden tom. Wyszedł trzy.

Aldona Piaskowska (AP) Kiedy przeczytałam jego artykuły dotyczące Golczów siemczyńskich, pomyślałam, że byłoby wspaniale, gdyby napisał też książkę o naszej historii. Jeśli chodzi o gminę Wałcz, publikacji było bardzo mało. Jeśli już były, nie obejmowały wszystkich miejscowości,

rodów, obiektów, historia była ujęta dość chaotycznie i fragmentarycznie. Nie było prawie nic, teraz mamy już książkę „Golczowie Ziemi Wałeckiej” i tworzy się kolejną część „Wędrówek w pięciu wymiarach”.

JL „Wędrówki w pięciu wymiarach” to mój sposób na opowiedzenie historii wszystkich miejscowości gminy Wałcz z uwzględnieniem nie tylko faktów historycznych, opisu zabytków, najciekawszych miejsc, ale także legend i podań.

AP To świetna książka, która spotyka się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i - co bardzo mnie cieszy - wsparciem wójta i radnych. Nie muszę nikogo przekonywać o konieczności kontynuacji „Wędrówek...”, ponieważ wszyscy już znają wartość tej publikacji.

Ile ma pan książek na swoim koncie?

- 25. Dość szybko mi to idzie.

Imponujące tempo. Jak wygląda praca nad książką?

- Książki o historii danego terenu nie da się napisać zza biurka, dlatego zawsze na początku idę do danej miejscowości, potem często jeszcze do niej wracam. Następnie zapoznaję się ze wszystkimi publikacjami na dany temat. Do wszystkiego mam krytyczny stosunek, nie przyjmuję za pewnik czegoś, co zostało wydrukowane, tylko badam źródła tych informacji. Dzięki temu udało mi się wykryć wiele przekłamań, które pojawiły się w rozmaitych publikacjach. Kiedy zaczynam opisywać najnowszą historię, przychodzi czas na rozmowy z ludźmi, pierwszymi osadnikami, najstarszymi mieszkańcami, kierownikami PGR-ów i wszystkimi, którzy pełnili kiedyś jakieś funkcje.

Mieszkańcy chętnie wam pomagają?

AP Są bardzo życzliwi, chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami, wypożyczają pamiątki rodzinne, pozwalają skorzystać na przykład z pamiętników. Tak było na przykład z mieszkanką Lubna, jedną z pierwszych osadniczek, której jesteśmy niezwykle wdzięczni za pomoc.



JL Mieszkańcy to nieocenione, niezwykle cenne źródło informacji. Udało nam się przełamać opór tych osób, które niechętnie otwierają się przed obcymi.

Da się powiedzieć która z miejscowości ma najciekawszą historię?

JL Nie jestem w stanie tego uszeregować. Każda miejscowość ma ciekawą historię, w każdej znajduję coś zaskakującego, coś, czego się nie spodziewałem. To na przykład Kłębowiec, wieś, która ma jeden z lepiej zadbanych cmentarzy ewangelickich. Dzięki działaniom Aldony, która była sołtysem, teren uporządkowano, a krzyże nie zostały rozkradzione, co - proszę mi wierzyć - jest w tym regionie wyjątkiem. Jeden z nich stał na grobie dziesięciomiesięcznej Constanze von Unruh. Rodzina von Unruh kupiła od Golczów pałac w Kłębowcu i mieszkała tam przez 20 lat. Po drugiej stronie krzyża było napisane, że spoczywa u boku swojego ojca, Johanna, czego kompletnie się nie spodziewałem.

Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że krzyż pochodzi z XVIII wieku i jest najstarszym spośród wszystkich krzyży, które na tym terenie widziałem. Rutwica, Szwecja, Karsibór, Chwiram, Lubno, Nakielno i inne - to wszystko są świetne miejscowości z niezwykle bogatą historią.

Gdzie można dostać książki na temat historii naszego powiatu?

JL Książki o historii Mirosławca są dostępne w tamtejszej bibliotece, natomiast te o historii gminy Wałcz można dostać w Bibliotece Publicznej w Karsiborze.

Pisanie książek historycznych to pana praca czy pasja?

JL Pasja i sposób na życie, bo nie utrzymuję się z pisania. Zanim wyrobiłem sobie nazwisko, wydałem kilka książek z własnych środków. Zlecenia pojawiły się później. AP Jarosław jest przede wszystkim pasjonatem, dla którego wynagrodzenie za tę pracę ma drugorzędną wartość.

Dziękuję za rozmowę

REKLAMA

POŻYCZKI



Invest Finance

- dyskrecja i zaufanie
- minimum formalności
- szybka decyzja
- ekspresowa dostawa gotówki

UDZIELAMY

od 500 do 10 000 zł

- emerytom i rencistom
- prowadzącym działalność
- honorujemy świadczenia 500+

ZADZWOŃ

505 798 600



Przełomowe stanowisko w sprawie naprawy auta

Jak wygląda możliwość naprawy na własną rękę po wypadku? Czy jeżeli własnym sumptem naprawimy pojazd, to ubezpieczyciel w ogóle wypłaci nam jakiegokolwiek pieniądze? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w niedanym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego.

Niby jasne...

W dotychczasowym stanowisku Sądu Najwyższego istniało stanowisko, że w przypadku uszkodzenia pojazdu datą powstania naszego żądania naprawienia szkody i odpowiadającego mu obowiązku ubezpieczyciela chwila wyrządzenia szkody, tj. chwila nastąpienia wypadku komunikacyjnego. Zgodnie z tym stanowiskiem przyjmowano, że obowiązek naprawienia uszkodzonego pojazdu nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Takie pieniądze za uszkodzony pojazd mają bowiem za zadanie wyrównanie uszczerbku majątkowego powstałego w wyniku wypadku.

Takie stanowisko uznaję za słuszne bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenia ma samo

powstanie szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc - kosztem przywrócenia pojazdowi jego wartości (stanu) sprzed wypadku.

... ale nie do końca

Pytanie, co niektóre sądy robiły z powyższym stanowiskiem? Zasadniczo traktowały je jako luźną wskazówkę i wydawały wyroki od lewa do prawa. Dla przykładu stanowiska niektórych sądów szczecińskich wskazywały, że osoba, która nie naprawiła pojazdu po wypadku a w międzyczasie go sprzedała w ogóle nie powinna otrzymać odszkodowania za wypadek. Miejmy nadzieję, że taka całkowita dowolność w orzekaniu i niepewność dla poszkodowanych skończyły się. Wszystko za sprawą niedawnego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Ucięte spekulacje

Do Sądu Najwyższego trafiło pytanie od Sądu Okręgowego

w Szczecinie, które brzmiało: czy w przypadku naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed powstania szkody odszkodowanie z polisy OC ograniczone ma być do równowartości wydatków faktycznie poniesionych, czy też powinno być ustalone w wysokości hipotetycznych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?

Co prawda Sąd Najwyższy odmówił formalnej odpowiedzi na pytanie, ale w uzasadnieniu swojego stanowiska argumentował jednoznacznie, że można już powiedzieć o wykształceniu się stanowiska, jak postępować w takich sprawach. Rozliczenia trzeba dokonywać według uśrednionej formuły kosztów naprawy, jednej dla wszystkich poszkodowanych. Owszem, takie uśrednienie może być czasem niesprawiedliwe. Wtedy poszkodowany ma to wykazać. Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego trzeba się zgodzić mając nadzieję, że pójdą za nim również pozostałe sądy nie narażając poszkodowanych na jakiegokolwiek wątpliwości.

radca prawny
Piotr Machyński
machynski.kancelaria@gmail.com

TEATR OLD TIMERS GARAGE

ŻONA DO ADOPCJI

PRODUKCJA

REŻYSERIA: Jakub EHRLICH

WYSTĘPIJĄ

MAREK PITUCH OLGA BORYS JAKUB WONS

STACJA ART Impresariat Artystyczny

KOMEDIA TEATRALNA

22 marca godzina 18:00 WCK Pl. Zesłańców Sybiru 3 Wałcz
Bilety : Wałeckie Centrum Kultury tel: 67 381 95 53

www.kupbilecik.pl rezerwacje grupowe : 881080286

ZAPRASZAMY CAŁE RODZINY NA

1 URODZINY OLKA

IMPREZA PRZEBIERANA

ZDROWIE TO NAJLEPSZY PREZENT DLA OLKA JATCZAKA. POMÓŻMY MU UZBIERAĆ 20 000 ZŁ NA OPERACJĘ!

ATRAKcje: GRY RODZINNE, POKAZY LATAJĄCYCH PSÓW, ANIMACJE NA SCENIE, POKAZ TAŃCA WEWNĘTRZNY PŁAC ZABAW, FOTOBUDKA, DUŻY TORT, PYSZNE PRZEKĄSKI, SALON FRYZUR DZIECIĘCYCH, MALOWANIE BUZIEK, EGZAMIN NA KARTĘ ROWEROWĄ I WIELE INNYCH...

NIEDZIELA 24.03.2019 GODZ. 15.00-18.00 WAŁCZ, WCK

partnerzy: AKADEMIA TANCA, WAŁECKIE CENTRUM KULTURY, Fundacja Złotowanka, 101 WOLANIANE

organizator: mlodziwalcza.pl

Wędkarze podsumowali rok

Czarne chmury zebrały się nad Domem Wędkarza, który znajduje się przy ul. Orlej w Wałczu. Problemy wypłynęły podczas walnego zebrania sprawozdawczego zarządu PZW Wałcz - Miasto.

Spotkanie odbyło się w miniony poniedziałek (11 bm.) w Klubie Brygady Wsparcia Dowodzenia WKPW przy ul. Mazowieckiej. Frekwencja nie dopisała (zdecydowana większość członków koła nie angażuje się w jego działalność).

- Mamy w okręgu ponad 11 tys. wędkarzy. Koło „Wałcz Miasto” jest największym i najbogatszym ze wszystkich - mówił Czesław Pachowicz, prezes zarządu okręgu nadnoteckiego PZW w Pile. - Dziękuję, że pomimo zmiany województwa pozostaliście i jesteście do tej pory z nami w Wielkopolsce.

W zeszłym roku działacze PZW Wałcz - Miasto zarybili jeziora: Raduń Duży, Karasiowe, Karasiowo Leśne, Ostrowiec Duży, Ostrowiec Płytki, Łabędzkie, Głębokie Tupadły i odcinki rzek Piławy i Dobrzycy na sumę ponad 35 tys. zł. Podczas zebrania członkowie koła skarżyli się na zbyt wysokie składki członkowskie i nadmiernie występujący gatunek suma w wałęckich jeziorach. Nie ukrywano także, że coraz mniej młodzieży garnie się do wędkarstwa. Tradycyjnie poruszono kwestię kłusowników i śmieci.

- Problem z kłusownikami z roku na rok jest coraz mniejszy - pod-

kreślał Grzegorz Bryda, komendant Społecznej Straży Rybackiej.

- To z pewnością duża zasługa posterunku Państwowej Straży Rybackiej, która działa także prewencyjnie. W tym roku nie widzieliśmy ani jednej samolówki na łodzie, ale sieci niestety ciągle wyciągamy nowe. Niestety mamy też inny problem. Dużo wędkarzy nie zabiera ze sobą śmieci. Sprzątałem, sprzątam i dopóki będę miał siły, będę sprzątać po swoich kolegach, ale zapraszam wszystkich na 13 kwietnia na doroczne sprzątanie jezior i rzek. Nasze koło liczy kilkaset (595 w zeszłym roku - dop. aut.) osób. Zobaczmy ile przyjdzie.

Najbardziej gorącym tematem spotkania okazał się Dom Wędkarza. Dotychczasowy dzierżawca wypowiedział umowę, która przestała obowiązywać z końcem lutego br.

- Trzeba wyrzucić z myślenia, że Dom Wędkarza jest okręgu nadnoteckiego - podkreślał Cz. Pachowicz. - To dom wszystkich wałęckich wędkarzy. Połącznie wszystkie koła w Wałczu i dołącznie może jeszcze jakieś inne organizacje społeczne, by wspólnie tym budynkiem gospodarować. Nie możemy tego budynku sprzedać, bo miasto jest właści-



ciem gruntu.

Kluczy do zniszczonego budynku, wymagającego generalnego remontu, nie chciał przyjąć prezes koła Tadeusz Kaczorowski (pokazano zdjęcia zdewastowanego obiektu). Ponadto okazało się, że z Domem Wędkarza wiąże się także niejasna sytuacja prawna. Po długiej i momentami ostrej dyskusji, która sprowadzała się do próby wskazania winnego zaistniałego stanu rzeczy postanowiono, że przedstawiciele zarządu okręgu nadnoteckiego PZW w Pile najpierw wyjaśnią z wałęckim ratuszem sytuację własnościową Domu Wędkarza,

a później będą się zastanawiać, co z nim dalej zrobić.

- Budynek jest całkowicie zdewastowany - mówił T. Kaczorowski. - Poza tym dzisiaj dowiadujemy się, że budynek może należeć do kogoś innego. Robiliśmy wszystkie remonty, płaciliśmy podatki. Teraz to jest ruina i szuka się winnych. Kluczy nadal nie przyjmę. Zebranie kończyło się już w miłej atmosferze. Złotą Odznaką PZW z Wieńcami za zasługi dla wędkarstwa polskiego otrzymał Grzegorz Bryda; Złota Odznaka PZW za rozwój wędkarstwa trafiła do Łukasza Piaseckiego; medal za zasługi w rozwoju węd-

karstwa przyznano Hieronimowi Stasiakowi; medale za zasługi dla okręgu nadnoteckiego PZW przyznano Jerzemu Michalikowi i Karolowi Dąbrowskiemu. Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe przyznano wędkarzom roku 2018. Pierwsze miejsce zajął Jarosław Sienkiewicz, drugie Jerzy Michalik i trzecie Hieronim Stasiak. Nagroda za największą złowioną rybę trafiła do Tomasza Lisowskiego, który w lipcu ub. r. złowił w jeziorze Raduń 3-kilogramowego sandacza o dł. 70 cm (na „gumę” firmy Kaitech”).

mk

REKLAMA

REJESTRACJA POJAZDÓW Z ZAGRANICY

• TŁUMACZENIA

• URZĄD CELNY-AKCYZA

• URZĄD SKARBOWY

• UBEZPIECZENIA

• TABLICE REJESTRACYJNE

Zatwierdzenie od Celnika
niezwykle formalnie!

WAŁCZ, NOWOMIEJSKA 23A
TEL. 696-834-664

O czym rowerzyści muszą pamiętać

Niebawem w pełni rozpocznie się sezon rowerowy, dlatego policjanci Wydziału Ruchu Drogowego jednostki w Wałczu przeprowadzili z myślą o nich kolejną akcję, w ramach akcji rowerzyści otrzymywali lampki rowerowe, odblaski na koła, a najmłodszy kamizelki.

Rowerzysta tak jak kierowca musi przestrzegać zasad ruchu drogowego. Dlatego policjanci celem poprawy ich bezpieczeństwa przypominali o obowiązkowym wyposażeniu roweru i konieczności sprawdzenia jednoślada pod kątem sprawności technicznej. Policjanci przypominali o tym, że na drodze rowerzysta jest bardziej narażony na niebezpieczeństwo niż kierowca. Nie chroni go karoseria auta ani pasy bezpieczeństwa czy poduszki powietrzne.

- Dlatego powinniśmy stosować zasadę ograniczonego zaufania

- podkreśla st. sierż. Magdaleną Ogródowska.- Jeśli jedziemy chodnikiem, to jesteśmy na nim tylko gośćmi.

Każdy rowerzysta otrzymał od policjantów odblaski na koła, samozaciskowe opaski odblaskowe oraz lampki rowerowe (w ramach współpracy policji zachodniopomorskiej z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie). Najmłodszy otrzymał od policjantów współpracujących z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wałczu odblaskowe kamizelki.

Prowadzone przez mundurowych akcje cieszą się dużym poparciem ze strony niechronionych uczestników ruchu.

Policjanci przypominają: każdy rower musi być wyposażony w:
1.co najmniej jedno światło przednie białe lub żółte świecące ciągle, lub migającym (od 2012 roku) światłem - czyli np. lampka przednia na baterie, akumulatory lub dynamo,
2.co najmniej jedno światło tylne czerwone, odblaskowe
3.co najmniej jedno światło tylne świecące ciągle lub migającym światłem

4.co najmniej w jeden skutecznie działający hamulec,

5.dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy

6.kierunkowskazy - jeśli tylko w przypadku kiedy konstrukcja roweru lub wózka rowerowego uniemożliwia sygnalizowanie zamiaru skrętu ręką.

Nie musimy mieć zamontowanych świateł na rowerze wtedy, gdy nie jest ono wymagane - czyli np. w dzień. Możemy więc lampki posiadać np. w kieszeni, plecaku, albo nawet w domu - jeśli nie zamierzamy jeździć po zmroku. Nie dotyczy to odbla-

sku tylnego o barwie czerwonej, który musi być zamontowany na stałe.

Dodatkowo rower może (ale nie musi) być wyposażony w: światła odblaskowe umieszczone na pedałach barwy żółtej samochodowej, światło odblaskowe barwy białej z przodu roweru, dowolną ilość odblasków na kołach, ale co najmniej po jednym na każdym kole barwy żółtej samochodowej.

Oprac. mk

Porażka na początek

Piłkarze wałckiego Orła od porażki rozpoczęli wiosenną rewanżową rundę rozgrywek w IV lidze. W Szczecinku wyraźnie ulegli miejscowemu MKP, choć wynik nie do końca odzwierciedla wydarzenia na murawie.

MKP Szczecinek - Orzeł Wałcz 3:0 (1:0)

Patrząc na skład zespołu gości, który - delikatnie mówiąc - nie był najlepszy mogłoby się wydawać, że wałczanie będą tylko tłem dla gospodarzy. Jednak przyjezdni wysoko zawiesili poprzeczkę, sami stworzyli kilka

dogodnych sytuacji strzeleckich, jednak zabrakło nie tylko szczęścia, lecz także skuteczności. Już w 15. minucie Popiołek popisał się efektywnym uderzeniem, lecz golkipier gospodarzy parując piłkę pokazał nie mniej efektywną paradę. W miarę upływu czasu miejscowi zaczęli zdobywać niewiel-

ką przewagę, jednak przyjezdni wyprowadzili kilka szybkich i groźnych kontr. Na kilka minut przed przerwą w jednej z takich akcji defensorzy MKP nieprzepisowo zatrzymali w polu karnym Tomczaka i arbiter wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Babiak, lecz jego strzał z rzutu karnego - przy ogromnej irytacji prezesa Orła - obronił bramkarz gospodarzy. Kilkadziesiąt sekund później miejscowi wykorzystali dekoncentrację rywali i po oskrzydlającej akcji otworzyli wynik. Wałczanie po przerwie wyszli na murawę mocno zmotywowani, aby odrobić stratę i od razu uzyskali optyczną przewagę. Jeszcze przy stanie 0:1 goście przeprowadzili groźną akcję i - jak twierdzą - sędzia powinien podyktować kolejny rzut karny, lecz arbiter pozostał niewzruszony. Poza tą jedną akcją gospodarze spokojnie rozbijali ataki przeciwnika, a kwadrans po zmianie stron po rzucie różnym podwyższyli wynik. Druga strata wyraźnie podcięła skrzydła piłkarzom Orła i wałczanie opuścili głowy. Wynik został ustalony w już doliczonym czasie gry.

- Jak na nasz stan posiadania nie wypadliśmy źle - ocenił spotkanie trener Orła Dariusz Pilip. - Kłopoty zdrowotne ma wielu zawodników, inni nie trenowali nawet dwa miesiące, więc nasz występ można uznać nawet za udany. Zapre-

zentowaliśmy się nieźle, wynik nie odzwierciedla tego co działo się na murawie, a gospodarzom

zwycięstwo nie przyszło wcale łatwo.

piotr

IV liga

	Drużyna	Mecze	Pukty	Bilans
1.	Chemik Police	19	47	52-16
2.	Rega Trzebiatów	19	39	33-19
3.	Vineta Wolin	19	38	40-18
4.	Sparta Węgorzyno	19	36	47-29
5.	Olimp Gościno	19	36	36-23
6.	Kluczewia Stargard	19	35	39-28
7.	Ina Goleniów	19	32	32-22
8.	Błękitni II Stargard	19	27	45-43
9.	GKS Leśnik Manowo	19	26	30-36
10.	Morzycko Moryń	19	25	40-45
11.	MKP Szczecinek	19	25	27-38
12.	Pogoń Połczyn	19	23	28-42
13.	Rasel Dygowo	19	22	29-26
14.	Gryf Kamień Pomorski	19	22	27-32
15.	Sokół Karlino	19	19	28-34
16.	ORZEŁ Wałcz	19	18	29-37
17.	Hutnik Szczecin	19	14	31-50
18.	Gryf Polanów	34	0	24-79

Zespół Gryfa Polanów wycofał się z rozgrywek

MOTOQZNA PROFESJONALNA NAPRAWA FELG
SERWIS OGUMIENIA I OLEJÓW
tel. 886-886-450
opony hamulce oleje



WAŁCZ ul. Wilcza 29 WWW.MOTOQZNA.PL

TONY TRANSPORT Licencjonowany przewóz osób
POLSKA NIEMCY HOLANDIA
Wyjazd codziennie!
www.tonytransport.pl
rezerwacje on-line!
+48 664 204 204
ZAUFANY PRZEWOŹNIK
Bezpiecznie, wygodnie, na czas!



1% podatku Działujemy!
KRS: 0000106429 www.sdnusmie.ayz.pl
Ul. Nowomiejska 2
78-600 Wałcz
tel: 502 414 766
e-mail: sdnusmiech@interia.pl




Nazwa banku i numer rachunku:
PKO BP 42 1020 2847 0000 1502 0007



100% POLARZ

MEBLE NA ZAMÓWIENIE

PRZY ZAMÓWIENIU MEBLI KUCHENNYCH
WYBRANY SPRZĘT AGD
Z **5** LETNIĄ GWARANCJĄ I **15%** RABATEM

**KAŻDY PROJEKT REALIZUJEMY
INDYWIDUALNIE!**

GODZINY OTWARCIA:
PN-PT 10:00 - 17:00



67-345-14-25
608-416-900



UL. BUDOWLANYCH 5
78-600 WAŁCZ

